



Nasza Parafia

Pismo redagowane przez wiernych obu parafii w Obornikach Śląskich



**Wszystkim Czytelnikom
„Naszej Parafii” na czas Wielkiej Nocy
życzenia pokoju serca wypływającego z ufności
w moc i miłosierdzie zmartwychwstałego Jezusa
oraz światła Ducha Świętego
w każdym momencie życia**

składa Redakcja

Słowo od proboszczów



Drodzy Parafianie!

Wielki Post, który po raz kolejny przeżyliśmy, był czasem zatrzymania się nad swoim życiem, postępowaniem, powstrzymaniem się od zabaw. Czasem nawrócenia i pełnienia dzieł miłosierdzia, do których nieustannie wzywa nas sam Chrystus, i to nie tylko w okresie Wielkiego Postu. Pan Jezus nie tylko wzywa, ale On sam swoim przykładem ukazał nam wartość postu bo sam wielokrotnie go podejmował (Mt 4,2), obiecywał w zamian nagrodę niebieską (Mt 6,18). Ganił jednak post obłudny (Mt 6,16), tzn. taki, który nie jest wyrazem wewnętrznego nawrócenia. U progu kończącego się czasu pokuty warto postawić sobie pytanie – jak go przeżyliśmy? Czy znaleźliśmy chwilę w ciągu dnia na spotkanie z Bogiem na modlitwie? Czy pochyliliśmy się nad rozważaniem męki i śmierci Pana Jezusa przez uczestnictwo w nabożeństwach Drogi Krzyżowej czy Gorzkich Żali? Czy na naszej drodze wielkopostnego przygotowania do Świąt Zmartwychwstania uczestniczyliśmy w rekolekcjach wielkopostnych? Oby ten czas nie przeciekł nam przez palce, a nasze przygotowanie do najważniejszych świąt chrześcijaństwa nie skupiły się tylko na tym, co zewnętrzne, powierzchowne i materialne.

Niedzielą Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień. Trwajmy w tych dniach przy Chrystusie cierpiącym i zmartwychwstałym. Przeżyjmy z wielką wiarą Triduum

Paschalne: Wielki Czwartek, Wielki Piątek i Wielką Sobotę. Zapraszam wszystkich na liturgię. Dla nas, ludzi wierzących, Święta Wielkanocne powinny zaczynać się już w Wielki Czwartek. Chciejmy, tak jak kiedyś apostołowie, zasiąść z Chrystusem w Wieczerniku i przyjąć Jego Ciało i Krew w Komunii św. oraz podziękować Panu Jezusowi za to, że z miłości do nas pozostał w Eucharystii, a wraz z nią ustanowił sakrament kapłaństwa. W Wielki Piątek pójźmy drogą cierpienia i męki naszego Zbawiciela. Z szacunkiem i miłością ucałujmy Jego krzyż, na którym dokonało się nasze zbawienie i z krzyża Chrystusa zaczerpnijmy sił do dźwigania naszych życiowych krzyży. Podziękujmy w tym dniu Jezusowi za Jego mękę i śmierć. Bowiem bez Jego krzyża nie zrozumiemy naszego. W Wielką Sobotę przez liturgię światła, poświęcenie wody i odnowienie przyczarczeń chrzcielnych wspomnijmy nasz chrzest, który zanurzył nas w męce, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, bo na chrzcie świętym Chrystus przyobiął nam życie wieczne. W ostatniej części Wigilii Paschalnej zaśpiewajmy radosne „Alleluja”! i z radością uczestniczymy w Eucharystii wyznając naszą wiarę w zmartwychwstanie Pana Jezusa.

Wszystkim parafianom życzę głębokiego i owocnego przeżycia Triduum Paschalnego i radości ze zmartwychwstania Pana. Życzę, abyście w swoim życiu, czasami w chwilach trudnych, nigdy nie wątpili, ale patrząc na krzyż Chrystusa mieli nadzieję, ufność i wiarę, że przez cierpienie możemy dojść do chwały zmartwychwstania. Każdego dnia głośmy naszym życiem Zmartwychwstałego Pana.

Ks. Artur Kochmański SDS



Drodzy Parafianie!

Powoli kończy się okres Wielkiego Postu, który jest czasem pokuty, nawrócenia i przemiany serca i naszego życia. Św. Jan Paweł II często powtarzał, że musimy nawracać się codziennie, to znaczy stale „wyliczać się” wobec Pana naszych serc. Uznać swoją słabość i otworzyć się na przebaczającą Miłość. Pragnienie trwania przy Bogu rodzi się z uważnego słuchania Słowa Bożego.

Szczególnym czasem zasłuchania się w słowo Boga są rekolekcje. W tym roku nasza rekolekcyjna refleksja skierowana była ku orędzию fatimskiemu. W jubileuszu 100. rocznicy objawień Matki Bożej w Fatimie nasz rekolekcjonista, ks. Krzysztof Biernat – pallotyn, wskazał na zasadnicze aspekty tajemnicy fatimskiej. Przypomniał, że orędzie z Fatimy jest wciąż aktualne. Zaznaczył, że Fatima, to nie tylko fakt objawień maryjnych, ale to konkretne przesłanie dla świata i dla każdego z nas. Fatima pokazuje nam szczególną wartość modlitwy, wskazując na modlitwę różańcową. Maryja przychodzi ratować świat, a przez to chce uratować każdego człowieka. Ważnym przesłaniem Fatimy, o którym wspomniał ojciec rekolekcjonista, jest ustanowienia nabożeństwa ku czci Niepokalanego Serca Maryi.

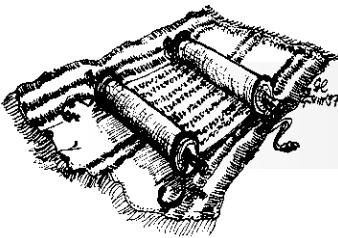
Jako wspólnota parafialna już od sześciu lat odpowiadamy na wezwanie Matki Bożej poprzez ustanowienie w naszym kościele nabożeństwa pierwszosobotniego ku czci

Niepokalanego Serca Maryi, żywa jest także modlitwa różańcowa. Każdego roku od maja do października 13 dnia miesiąca, gromadzimy się na nabożeństwie fatimskim. Zachęcamy członków naszych rodzin, sąsiadów i znajomych, aby włączyli się w to dzieło modlitewne, aby wybłagać u Boga ratunek dla świata i nawrócenie grzeszników.

Przed nami Wielki Tydzień i święte Triduum Paschalne, podczas którego w sposób szczególny będziemy przeżywać największe tajemnice naszej wiary mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa Pana. I chociaż Święta Wielkanocne nie są tak rodzinne i ciepłe jak Boże Narodzenie, to jednak dla nas chrześcijan mają większe znaczenie. Apostoł Paweł w 1 Liście do Koryntian (15,17) stwierdza jednoznacznie: „jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara”. Dlatego zmartwychwstanie Chrystusa Pana to centralne święto w roku liturgicznym. Przeżywając obecne Święta w Roku Wiary, umocujmy naszą wiarę w Chrystusa Zmartwychwstałego i dawajmy świadectwo naszej wiary w codziennym życiu.

Na zbliżające się Święta Wielkiej Nocy, pragnę wraz z księżmi duszpasterzami złożyć najszczersze życzenia: wszystkich potrzebnych łask od Zmartwychwstałego Pana, radości i pokoju płynącego ze zwycięstwa Jezusa nad śmiercią oraz niezachwianej nadziei, że z Chrystusem, który żyje, jesteśmy w stanie przetrwać nawet najtrudniejsze chwile, oraz z odwagą iść po drogach życia i świadczyć nieustannie o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS



Słowo na dziś

Słowo Boże

Jesteś Królem, bo jesteś ukrzyżowany

Dziwne to zestawienie: Jezus entuzjastycznie witany przy wjeździe do Jerozolimy i Jezus wyprowadzany z Jerozolimy – wyśmiewany, przygnieciony krzyżem. Czy chodzi o tego samego człowieka? Czy triumfalne okrzyki „Hosanna królowi” i pogardliwe „Witaj, królu żydowski” spod krzyża dotyczą tego samego Jezusa?

Krzyż nie kojarzy się nam z królowaniem. Krzyż dźwigamy z konieczności: trzeba dźwigać krzyż; znośić ból, cierpienie; nie można krzyża pokochać.

Ale przecież krzyża nie można pasywnie znośić. Trzeba go świadomie i dobrowolnie przyjąć. Wymagana jest nie tylko fizyczna obecność, potrzebne jest całkowite przygniecenie. Dopiero taka postawa rodzi nowego człowieka.

Jak nieść krzyż z miłością, a nie tylko znośić go z trudnością i z narzekaniem? Pokochać krzyż nie znaczy przecież cieszyć się z cierpienia. Nieść i nie narzekać – możliwe? Tak, jeśli tylko uświadomimy sobie podstawowe prawdy krzyża dotyczące. Jakie? Otóż krzyża nie niesiemy samotnie. Samotny krzyż jest nieludzki. Samotny krzyż jest niemożliwy do udźwignięcia. Krzyż zawsze niesie On. Kiedy człowiek niesie krzyż, jest oddalony od Jezusa tylko na odległość krzyża. Każdy krzyż jest krzyżem Chrystusa. On niesie każdy krzyż. Niesienie krzyża to nie dźwiganie ciężaru drewna, to towarzyszenie Zbawicielowi. Każde bolesne zdarzenie nie jest czymś, co „mnie” spotyka; jest czymś, co spotyka „nas”. Najpierw zdarzyło się Jemu.

Oto, co mnie spotkało; dlaczego mnie to spotkało? – żaliły się niekiedy. Komu się żaliły? Jeśli odchodzimy od Niego i szuka-

my wsparcia gdzie indziej, pozostawiamy Go z naszym krzyżem samego.

Nie mówmy: „Panie, pomóż mi nieść ten krzyż”. Raczej prośmy: „Panie, dopomóż, aby mi nie brakło sił i miłości dźwigać krzyż, który Ty już niesiesz”.

Podpowiada nam Szymon z Cyreny: Mam dosyć własnych kłopotów, by interesować się Chrystusem; co mnie obchodzi los obcego dla mnie człowieka; spieszę się, jestem zapracowany, mam prawo odpocząć; nie chcę problemów, nie angażuję się w nie mój konflikt; wolę stanąć z boku dramatu krzyża; milczeć wobec tragedii, bo tak wygodniej;

Czego jednak doświadczył Szymon? Umęczony Jezus nie da rady nieść krzyża, ledwo powłóczy nogami, upada... Trzeba Mu pomóc, zdrowy, silny człowiek jest w stanie pomóc... Jednak i ten człowiek się męczy, krzyż mu ciąży, nogi zaczynają się płakać... Nagle Ów skazaniec, ledwo żywy człowiek, podchodzi, aby ulżyć niosącemu. Kto jest Cyrenejczykiem dla kogo? Kto jest moim Cyrenejczykiem?

ks. Stanisław Mucha



Duchowe drogowskazy
ojca Franciszka Jordana
(cz. 47)

Zwracaj większą uwagę

Zwracaj większą uwagę na to, żeby wszystko i wiele dobrego dobrze spełnić, aniżeli na to, żeby zajmować się popełnionymi błędami.

Umieranie człowieka prowadzi do jego zmartwychwstania

Czyż tak bardzo miałyby mi zależeć na śmierci występnego – wyrocznia Pana Boga – a nie raczej na tym, by się nawrócił i żył?
[Ez 18,23]

Życie i śmierć to dwa stany związane z naszym istnieniem. Jest rzeczą wiadomą, że człowiek – w odróżnieniu od zwierząt – to ciało i dusza. W naturę człowieka wpisana jest po grzechu pierworodnym skłonność do zła, skłonność do popełniania grzechu. Stan duszy po grzechu to stan jej śmierci. Ale w człowieku istnieje silna potrzeba życia. Podświadomy każdy z nas wyczuwa więc potrzebę odnawiania się. Wewnętrzna, duchowa tęsknota za życiem występuje u każdego człowieka, nawet u ateisty. Spełnienie tych ludzkich dążeń i tęsknot następuje dopiero w chrześcijaństwie. Chrześcijanin ma świadomość, że w momencie chrztu umarł w nim „stary człowiek” i stał się „nowym stworzeniem”. Jednak, ze względu na swoją słabość, nie jest w stanie żyć bez grzechu jak Bóg. Bóg nie chce śmierci człowieka. Dlatego, z miłości do każdego człowieka, posłał na ziemię Jezusa – Swego Syna, by On wszystkim ludziom ukazał, że możliwe jest porzucenie grzesznego życia; że jest możliwe przejście od śmierci do życia. Kto w to uwierzył – wybrał życie. Dlatego też Syn Boży odchodzący do swego Ojca pozostawił ludziom Kościół Święty – wspólnotę, w której przez sakramenty otrzymujemy ciągle nowe życie. Nowe życie – to moje życie po nawróceniu. Po nawróceniu rozumianym jako zejście ze złej drogi i wejście na drogę właściwą. Do tego potrzebna jest wewnętrzna, pozytywna przemiana. Początkiem takiej przemiany jest

często jakieś szczególne wydarzenie, prowadzące do odkrycia działania Boga w życiu człowieka.

Kościół w roku liturgicznym daje okazję do odkrywania takich wydarzeń. Szczególnym czasem do refleksji nad swoim wnętrzem, czasem do uporządkowania własnego życia duchowego jest czas Wielkiego Postu i Liturgia Wielkiego Tygodnia. Okres ten prowadzi każdego z nas do przeżycia chrześcijańskiej Paschy. Pascha ta upamiętnia przejście ze śmierci do życia naszego Pana, Jezusa Chrystusa. Dobrze przeżyta Pascha może być także moim przejściem do nowego życia, może być także moim zmartwychwstaniem. Dlatego w czasie od Środy Popielcowej do Niedzieli Palmowej mogliśmy uczestniczyć w nabożeństwach pasyjnych – Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali. Proboszczowie naszych parafii zadali także, by Słowo Boże głoszone podczas rekolekcji wielkopostnych mogło dotrzeć do wszystkich, odczuwających potrzebę zmiany sposobu życia. Częściej niż zazwyczaj stwarzana była okazja do przyjęcia sakramentu pojednania i do adoracji Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Prowadzona była przez świeckich ewangelizacja, np. Kurs ALPHA. Dzisiaj także, w dobie widocznego kryzysu wiary wśród ochrzczonych, wielką pomocą dla duszpasterzy i parafian pragnących nawrócenia, jest powrót do Tradycji. W wielu parafiach naszej archidiecezji, z inicjatywy proboszczów, prowadzone były w okresie Wielkiego Postu katechezy neokatechumenalne, wzorowane na przepowiadaniu apostołów w początkowym okresie chrześcijaństwa. Ze słuchania rodzi się wiara. Zawiązują się grupy wiernych, którzy ►

► przyjmując kerygmat*) – uwierzyli w głoszone Słowo. W takich grupach jest zawsze proklamowane Słowo Boże i sprawowana liturgia pod przewodnictwem proboszcza lub wyznaczonego przez niego innego prezbitera. W Wielkim Poście, w tym szczególnym okresie roku liturgicznego, bracia z tych wspólnot przeżywają w parafiach skrutynię. Są one dla tych braci kolejnym etapem w dochodzeniu do wiary żywej. Na tym etapie dokonuje się m.in. obrzęd „Redditio symboli” [oddanie (zwrócenie) symbolu], czyli publiczne wyznanie wiary poszczególnych braci przed całą wspólnotą parafialną. W konsekwencji tego aktu bracia neokatechumeni zdolni są również czynnie uczestniczyć w życiu parafialnym, pełniąc tam – w zależności od potrzeby – różne funkcje pomocnicze w duszpasterstwie parafialnym np. prowadzą przygotowania kandydatów do bierzmowania, pełnią funkcje nadzwyczajnych szafarzy Komunii Świętej, są animatorami grup parafialnych, przygotowują narzeczonych do sakramentu małżeństwa itp. To konkretne działania ludzi, którzy umierając dla świata, przeszli do życia. Otrzymali łaskę wiary i ożyły – nie swoimi siłami, ale mocą Bożą. Niejednokrotnie, znając tych ludzi osobiście i porównując ich poprzednią postawę do dzisiejszej, mogę powiedzieć, że w chrześcijaństwie umieranie człowieka (jego krzyż), zawsze prowadzi do jego zmartwychwstania, prowadzi do życia wiecznego.

Zbigniew Stachurski

*) **kerygmat** – jest pierwszym głoszeniem. Od niego zaczynali uczniowie, kiedy szli do ludzi, którzy nie znali Jezusa, albo nie wierzyli, że jest On Mesjaszem. Kerygmat rodzi bowiem wiarę. W czasie jego głoszenia wylewa się ona na słuchaczy. Pod jego wpływem niewierzący stają się wierzącymi, zamknęci na Jezusa otwierają się na Niego i uznają za swojego Pana. Z tego też powodu jest on najlepszym przepowiadaniem misyjnym. Dopiero po kerygmacie można uczyć o zasadach i prawdach wiary, bo on przynoszą łaskę wiary robi miejsce w człowieku na słuchanie i przyjmowanie całego chrześcijaństwa.

Warto przeczytać!



W książce *Mój ojciec mnie boli! Uleczyć „ranę ojca”* autor analizuje i opisuje kluczowe zagadnienie „braku ojca” – związane z nim urazy psychiczne, a także ich osobiste i społeczne konsekwencje: zaburzenia tożsamości, trudności z identyfikacją płciową oraz lęk przed rzeczywistością. Dzięki wskazówkom dotyczącym symptomu „rany ojca” łatwiej uporać się z wewnętrznym cierpieniem, spowodowanym przez negatywne wyobrażenie ojca, które wynieśliśmy z dzieciństwa, i odkryć radość bycia w pełni sobą.

Autor książki, Joël Pralong, jest cenionym duszpasterzem, miłośnikiem Słowa Bożego, pasjonatem pisania.

Wydawnictwo Polskiej Prowincji Dominikanów **W drodze sp. z o.o.**
Wydanie I, 2015, ul. Kościuszki 99,
61-716 Poznań, tel. 61 852 39 62
www.wdrodze.pl sprzedz@wdrodze.pl

Święty Józef – przykład duszy wewnętrznej

Dusze wewnętrzne to takie, które nie starają się pokazywać siebie na zewnątrz, ale żyją w zażyłości z Bogiem.

Pozostają zjednoczone z Nim i znajdują w tym takie szczęście, jakiego nie mogłyby im zapewnić żadne dobra ziemskie! Właśnie taką postawę w całym swoim życiu prezentował św. Józef. Mimo wyróżnienia, jakim były nawiedzenia aniołów i obdarowanie go najważniejszymi Boskimi wiadomościami, zachował rolę, wyznaczoną mu przez Opatrzność, ukrywając wielkie rzeczy, które dokonywały się w jego domu. Przede wszystkim troszczył się o wypełnienie woli Bożej. Przybywając

do Betlejem, uciekając z Egiptu czy pracując w Nazarecie, był zawsze zjednoczony z tą świętą wolą. Opinia innych nie była dla niego istotna.

Zycie spędził w bliskiej relacji z Jezusem i Maryją. Nieustannie miał przed oczyma Te dwa zwierciadła doskonałości; w ten sposób każdego dnia czynił postępy w świętości. Widział pokorę swojej małżonki i naśladował ten akt unienia, krok po kroku zbliżając się do świętości. Wpatrywał się w dziewczęszą czystość Maryi i podążał za jej wonią. W Dzieciątku Jezus obserwował tę samą czystość, której blask opromieniał Jego oblicze i rojavała ludzkość.

Jednak świat nie rozumie piękna życia wewnętrznego. Wielu chrześcijan daje się pochłonąć przez dzieła zewnętrzne, zapomina o medytacji nad dziełami Bożymi, a ich pobożność jest jedynie powierzchniowa. Szczęśliwe zatem są dusze prawdziwie wewnętrzne, noszące w sobie przedmiot swojej kontemplacji i miłości – dusze, które żyją w świecie, lecz nie przywiązuje się do niego. Szczęśliwi kochający życie ukryte, którzy ukazują siebie samych tylko z obowiązku i których świętość jest widoczna w ustawicznej kontemplacji Boga.

Siostra Maria od Najświętszego Serca Bernaud



Siostra Maria od Najświętszego Serca Bernaud (1825-1903), francuska wizytka, propagatorka kultu NSPJ i założycielka Arcybractwa Straży Honorowej Najświętszego Serca Pana Jezusa.

Justyna Pawłowicz, Agata Cerkowniak

Nabożeństwo pięciu pierwszych śródmiesiąca do Przeczystego Serca św. Józefa

W styczniu 2010 roku biskup miejscowości Itapiranga w Brazylii, Carillo Gritti, zatwierdził objawienia św. Józefa jako mające „pochodzenie nadprzyrodzone”. Objawienia świętego Małżonka, który pojawił się w wizjach wraz z Maryją i z Dzieciąciem Jezus w ramionach, miały miejsca w latach 1994-1998. Edson Glauber, 22-letni student, otrzymał najpierw objawienie Maryi, jako Królowej Różańca i Pokoju. Tak jak w Fatimie Maryja prosiła o modlitwę różańcową, pokutę i częste przystępowanie do sakramentów świętych, zwłaszcza Komunii św. i sakramentu pojednania. Praktyki te mają uratować świat pogrążony w grzechu i nie-wierze. Następnie, razem ze swoim Boskim Synem, poprosiła o szczególnie nabożeństwo do Przeczystego Serca św. Józefa.

Objawienia św. Józefa rozpoczęły się 1 marca 1998 roku. Św. Józef powiedział wówczas: „Mój drogi synu, nasz Pan Bóg przysłał mnie, abyem powiedział ci o łaskach, jakie ześle na



świat przez szczególne nabożeństwo do mojego Przeczystego Serca. Przez to nabożeństwo wiele dusz zostanie uratowanych z rąk diabła. Bóg, nasz Pan, pozwolił mi odkryć przed tobą obietnice mojego Serca. (...) Tak jak ja jestem sprawiedliwy przed obliczem Pana, tak wszyscy, którzy będą mieli cześć do mojego Serca, będą również czyści, prawi i święci przed Jego obliczem. Wypełnię was tymi łaskami i cnotami, sprawiając, że każdego dnia będziecie wzrastać w świętości”.

W następnych objawieniach św. Józef przedstawił zatrważający obraz ludzkości: „Tak wielu ludzi zostało zwiedzionych przez szatana! Diabeł nienawidzi ludzkości i chce zniszczyć obraz Boży, który jest w sercach każdego z was poprzez atak na cnotę czystości. Ta cnota jest najmilszą w oczach Boga, dlatego wasz przeciwnik tak zawzięcie ją atakuje w obecnych czasach. Wstrzymuję sprawiedliwą rękę mojego Boskiego Syna przed słuszną karą, jika się należy ludzkości

Modlitwa do św. Józefa

Do Ciebie, święty Józefie, uciekamy się w naszej niedoli. Wezwawszy pomocy Twej Najświętszej Oblubienicy z ufnością również błagamy o Twoją opiekę. Przez miłość, która Cię łączyła z Niepokalaną Dziewicą Bogarodzicą i przez ojcowską Twą troskliwość, którą otaczałeś Dziecię Jezus, pokornie błagamy: wejrzyj łaskawie na dziedzictwo, które Jezus Chrystus nabył Krwią swoją i swoim potężnym wstawiennictwem dopomóż nam w naszych potrzebach.

Opatrznościowy Stróżu Bożej Rodziny, czuwaj nad wybranym potomstwem Jezusa Chrystusa. Oddal od nas, ukochany Ojcie, wszelką zarazę błędów i zepsucia. Potężny nasz Wybawco, przybądź nam łaskawie z niebiańską pomocą w tej walce z mocami ciemności. A jak niegdyś uratowałeś Dziecię Jezus z niebezpieczeństw, które groziło Jego życiu, tak teraz broń świętego Kościoła Bożego od wrogich zasadzek i od wszelkich przeciwności.

Otaczaj każdego z nas nieustanną opieką, abyśmy za Twoim przykładem i Twoją pomocą wsparci mogli żyć świętobliwie, umrzeć pobożnie i osiągnąć wieczną szczęśliwość w niebie. Amen.

za grzechy nieczystości, które tak bardzo ranią Jezusa, i poprzez zasługi mojego Przeczystego Serca wypraszałam wam ratunek”.

Następnie św. Józef podaje, aby praktykować nabożeństwo pierwszych pięciu śródmiesiąca ku czci jego Przeczystego Serca, na wzór czczenia Niepokalanego Serca Maryi. Podkreśla, że tego dnia na wszystkich biednych grzeszników, choćby ich grzechy były najgorsze, a sami nie wierzyli już w Boże miłosierdzie, spłynie tak obfitý deszcz łask, że uchroni ich przed szatańskimi pokusami. „Już samo wezwanie mojego imienia sprawia, że wszystkie demony uciekają w połochu” – powiedział Józef, słusznie nazywany w litaniach „postrachem duchów piekielnych”.

Ś. Opiekun Boskiego Syna obiecuje także pomoc i miłosierdzie dla wszystkich, którzy propagują nabożeństwo do jego Przeczystego Serca. „Wyryję ich imiona w swoim Przeczystym Sercu, tak jak wyryty mam w nim Krzyż mojego Syna i literę »M« oznaczającą moją Przeczystą Małżonkę, Maryję”.

W oficjalnym rozporządzeniu biskup Gritti uznał Itapirangę jako miejsce objawień Świętej Rodziny. W osobnym dokumencie uznał również objawienia Maryi, które miały miejsce w tym samym miejscu w latach 2005-2010, a które są uzupełnieniem nabożeństwa do Przeczystego Serca św. Józefa. Maryja poleciła wówczas, aby oddać się w opiekę trzem Sercom: Najświętszemu Sercu Jezusa, Niepokalanemu Sercu Maryi i Przeczystemu Sercu Józefa. Kult św. Józefa jest obecnie coraz bardziej popularny w Kościele, a od 2013 roku na polecenie papieża Franciszka imię „Józef” wprowadzono do wszystkich modlitw eucharystycznych.

W naszej parafii od kwietnia 2017 r. wprowadziliśmy nabożeństwo do Przeczystego Serca św. Józefa w każdą pierwszą środę miesiąca o godz. 17.30.

Zapraszamy wszystkich do uczestnictwa w nim i wypraszańcia u św. Józefa potrzebnych łask dla siebie i swoich bliskich.

Ks. Jacek Wawrzyniak SDS

Ja z Tobą Boże

Ja z Tobą Boże wciąż w podróży
A ona, choć do kresu zmierza
Trwa coraz dłużej.
A we mnie krucha wciąż pogoda ducha
I stale wsparcia Twego potrzebuję
Bo wciąż mnie dręczą lęki, niepokoje
I ta niepewność o poczynania
I bliskich i moje
Czy aby spełniać jestem w stanie
To, czego ode mnie oczekują
I czy potrafię już odróżniać
Sprawy ważne od błahych i je traktować
Z taką wagą na jaką zasługują
I czy właściwie wspieram dobro
A złu nie potakuję
I czy zbyt wiele praw do Twej miłości
W malej pokorze sobie nie usurpuję
Ja z Tobą Boże wciąż w podróży
A ona, choć do kresu zmierza
Trwa coraz to dłużej
I choć w swych lękach, niepewności
Zmiennej pogodzie ducha
Nie znam jej adresu
To pewnie z Tobą w towarzystwie
Nie powinnam bać się kresu.

Konstancja Bogumiła Załęska

Siła modlitwy

Siła modlitwy, modlitwy siła
Niejedno zło przezwyciężyła,
Niejedno cierpienie ukoić potrafiła,
Niejedną klęskę w sukces przerodziła.
Modlitwy siła, siła modlitwy,
Jak orzeź w czasie ze złem bitwy
Potrafi uzbroić, uspokoić
I oddech złapać wśród
Myśli gonity.

Konstancja Bogumiła Załęska

NA DNI WIELKIEGO POSTU

NIEDZIELA PALMOWA

Wielu stało swe płaszczne na drodze, a inni gałuszki ścięte na polach. A ci, którzy Go poprzedzali i którzy szli za Nim, wołali: Hosanna! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie (Mk 11,9)

Żadne okrzyki, ani Hosanna!, ani Ukrzyżuj go! nie były w stanie Jezusa do niczego zmusić, nie wpływały na jego postępowanie. Jego wybór był czysto moralny – dokonany w pełnej wolności. Nad radością podobania się ludziom czy bólem odtrącenia górowało pragnienie realizacji woli Ojca. Przyjście Jezusa jest dla nas błogosławieństwem. On bierze na siebie to wszystko, czego my już nie mamy siły dźwigać. Jak przychodzi do mnie dziś? Czy przyjmuje Go za przewodnika? Czy pozwalam, aby On zaprowadził mnie do swojego piękna, do swojej nowości, której symbolem jest zielona gałąz.

WIELKI PONIEDZIAŁEK

Dom napełnił się wonią olejku (J 12,3)

Kobiety lgną do Jezusa, gdyż przy nim czują się kochane. On rozmawia z nimi o najważniejszych sprawach i spotyka się ze zrozumieniem.

Wylanie olejku to kobiecy gest, dla wielu niepojęty, ale Jezus go akceptuje. Bierze w obronę kobiecą wrażliwość, choć zarzuty Judasza na pierwszy rzut oka wydają się rozsądne. Potrzebujemy zapachu – jednej z tych rzeczy, których nie można obliczyć. Potrzebujemy zachwytu i bezinteresownego gestu.

Czy ja mam zrozumienie dla cudzej wrażliwości? Czy nie spieszę się z pochopnym osądem? Tak często ocena, jaką wystawiamy innym ludziom, mówi najwięcej o naszych ukrytych motywach.

WIELKI WTOREK

Powiedział Mu Piotr: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść z Tobą? Życie moje oddam za Ciebie. Odpowiedział Jezus: Życie swoje oddasz za Mnie?

Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Kogut nie zapieje, aż ty trzy razy Mnie się zaprzesz (J 13, 37-38).

Biedny Piotr! Jak mało on znał samego siebie. Miał tak wielkie zamierzenia, a tak mało sił. A ja? Czy wiem, kim jestem? Dokąd zmierzam? Na jakim etapie mojej wędrówki się znajduję. Czy nie oszukuję samego siebie. Nie udaję lepszego niż jestem? Nie dbam o zachowanie pozorów, nie zabiegam dobrą opinię? Czy jestem wdzięczny ludziom, kiedy pomagają mi poznać prawdę o sobie, nawet jeśli to poznanie jest bolesne? Czy jestem wdzięczny Bogu za moje „teraz”? Nie moim rozwojem rządzi Jego wola, nie moja ambicja.

WIELKA ŚRODA

Ten który ze Mną rękę zanurza w misie, on Mnie zdradzi (Mt 26,23)

Nic tak dobrze nie wyraża więzi jak wspólny posiłek. Judasz był tak blisko Jezusa, a jednak dopuścił się zdrady. Znał Jezusa, tak jak ja Go znam, a jednak nie ustrzegł się grzechu. Został wybrany do pilnowania pieniędzy, a więc cieszył się zaufaniem. Mnie Jezus też ufa...

Czy mimo świadomości, jak słabą istotą jestem, nie próbuję wciąż postawić na swoim? Apostoł sam ściągnął na siebie nieszczęście. Później rozpacz doprowadzi go do samobójstwa, gdyż Judasz pozwoli jej, by nim zawiadniła. Czy myślę o konsekwencjach moich czynów, nawet o małych rzeczach? Niech

smutek z powodu mych błędów nie przesłania mi wiary w miłosierdzie Boże.

WIELKI CZWARTEK

Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. rzekł do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko nogi moje, ale i ręce, i głowę! (J 13, 8-9).

Spójrzmy na troskliwość matki, która wiele razy w ciągu dnia myje swoje dziecko, by stale było czyste. Spójrzmy na zapał Piotra – pozwala się Jezusowi umyć, wyciąga ręce, nadstawia głowę. Tak bardzo pragnie być z Jezusem. Dać się umyć, to odsłonić się, pozwolić się dotknąć. Potrzeba przy tym dziecięcej uległości. Czy jestem tak gorliwy w konfesjonale? A może – na własne nieszczęście – skrupulatny, wyliczony, dyskutujący sam ze sobą, co muszę odsłonić, a czego nie.

WIELKI PIĄTEK

Z głośnym wołaniem i płaczem za dni ciała swego zanosił On gorące prośby i błagania do Tego, który mógł Go wybawić od śmierci, i został wysłuchany dzięki swej uległości (Hbr.5,7).

Płacz Jezusa i Jego błagania wiele nam mówią o stosunku Boga do cierpienia. On nie znajduje upodobania w zadawaniu bólu. Ale też nie usunął go z naszego świata. Krzyż mocno wbito w ziemię, możemy się na nim oprzeć. Jezus był na nim złączony z Ojcem. W ten sposób pokazał nam, że z Bogiem możemy wszystko znieść. Odtąd nie musimy cierpieć samotnie ani samotnie umierać. Krzyż uczy realizmu – jest próbą wiary, odpowiedzią na зло i agresję, szkołą miłości.

WIELKA SOBOTA

Jeżeli umarliśmy razem z Chrystusem, wierzymy, że z Nim również żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych i już więcej nie umiera, śmierć nad Nim nie ma już władzy (Rz 6,8-9).



Jezus za nas stoczył bitwę ze śmiercią i pokonał ją za nas – i dla nas. Wkroczył do Ochłani, do tajemniczego miejsca, o którym nic nie wiemy poza tym, że jest ciemnością. Krainą zmarłych, którzy nie mogą oglądać Pana. Kiedy my, w wigilię Zmartwychwstania, krzątamy się i przygotowujemy do święta, On przebywa w ukryciu, oddzielony od Ojca. Bóg opuszcza Boga, by nam wskazać drogę do siebie. Święcimy ogień i paschał, bo mrok zostaje rozproszony. Zostaliśmy powołani do świata.

Co ze mną będzie? Jak często zadaję sobie to pytanie? Czy myśląc o swoim życiu, troszczę się o coś więcej niż tylko o zdrowie i odsunięcie granicy biologicznej śmierci?

NIEDZIELA WIELKANOCNA

Chrystus został złożony w ofierze jako nasza Pascha (1 Kor 5,7).

Oto dana jest nam Niedziela, która jest matką wszystkich niedziel. Szaleństwo Boga, który zniżył się do zajmowania ludzkimi sprawami, posuwa się tak daleko, że Jego ofiara stale się odnawia. Nasz Ojciec wie, jak mało możemy ogarnąć umysłem, wychodzi więc naprzeciw potrzebom naszej natury. Wobec tak niepojętego gestu możemy jedynie modlić się o dar wdzięczności. Musimy zaspokajać nasz głód, więc Jezus mówi do nas jak najprościej: Bierzcie i jedzcie. Nie mamy słuchać opowieści o miłości Bożej, lecz otworzyć usta i przyjąć ją do siebie. Zasadźć w sobie miłość, która będzie rosnąć, będzie nas przemieniać aż do upodobnienia do Niego.

Prawdziwy chrześcijanin zna zmartwychwstanie nie tylko jako wyznanie wiary, ale także z doświadczenia. ■

Kartka z kalendarza

Pomimo tego, że jest już kwiecień warto jednak powrócić do marcowego liturgicznego wspomnienia świętej, która w niezwykły sposób połączyła się w cierpieniu z Panem Jezusem. Dzięki niej możemy w naszych indywidualnych rozważaniach wielkopostnych przybliżyć się do szóstej Rany na ramieniu Jezusa. Rana ta powstała od dźwigania krzyża. Czy kontemplowałeś już tę RANĘ?

23 Marca

Św. Rafki, dziewicy (1832-1914) Zakonnicy dźwigającej krzyż

Św. Rafka urodziła się 29 czerwca 1832 w Libanie. Od młodości miała zamiar zostać zakonnicą. Wstąpiła do Zgromadzenia Córki Maryi w Bikfaya. Od lata 1858 r. pracowała w prowadzonym przez jezuitów seminarium w Ghazir, m.in. pomagając w kuchni i ucząc się. Po dwóch latach została nauczycielką katechizmu. Była współzałożycielką szkoły dla dziewcząt. Gdy jej zgromadzenie przezywało kryzys, we śnie ukazali się jej święci: Jerzy, Szymon Słupnik i Antoni Pustelnik, mówiąc: Wstęp do Zakonu Libańskich Mniszek Maronickich. Dzięki wsparciu życzliwych osób, w 1871 r. przyjęto ją do klasztoru św. Szymona al-Qarn w Adaku, gdzie pozostała do 1897 roku.

Rafka była piękną, zdrową dziewczyną. Bardzo chciała nieść krzyż wspólnie z Jezusem i uczestniczyć w Jego mocy. Pewnej niedzieli w 1885 r., w święto Różańca Świętego, zapytała Jezusa: Dlaczego mnie nie odwiedzasz przez choroby? Została szybko wysłuchana i jeszcze tego wieczoru cierpienie przeszło. Poczuła ogromny ból nad oczami, roszadzający czaszkę. W jednym momencie straciła wzrok. Zdrowie traciła stopniowo. W 1897 r. została z kilkoma siostrami przeniesiona do nowo wybudowanego klasztoru św. Józefa w Jrabta. Gdy była już całkiem niesprawna i nie mogła chodzić, czołgała się ze swojej celi do klasztornego kościoła, by uczestniczyć we Mszy świętej. Od

roku 1906 miała sprawne jedynie ręce i słuch, zachowała też melodyjny głos. W takim stanie pozostawała przez 5 lat. Cierpienie i ból znosiła oddając się woli Bożej. Na prawym ramieniu miała bolesną i głęboką ranę, spowodowaną deformacją obojczyka, który przebił się przez skórę. Święta nie narzekała, ale powtarzała: „W jedności z raną na ramieniu Jezusa”. Mówiła siostrom, aby nie zapominały o szóstej Ranie na ramieniu Jezusa, „na którym niósł ciężki krzyż naszych grzechów”. Aby uczyć się szóstą Ranę Pana, odmawiała sześć razy Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo. My również możemy oddać cześć szóstej Ranie Chrystusa, tak jak uczyła św. Rafka. Prosiła Jezusa, aby przed śmiercią mogła choć raz zobaczyć współtwarzyszkę i klasztor, w którym spędziła wiele lat. Jezus wysłuchał jej prośby – na godzinę odzyskała wzrok. Zmarła nad ranem 23 marca 1914. Po trzech dniach na jej grób nocą zaczęło promieniować dziwne światło. Rozpoczęły się cuda. Gdy przełożona klasztoru zachorowała, Rafka przyszła do niej we śnie i poleciła, by wzięła trochę ziemi z jej grobu, wsypała do szklanki z wodą i wypiła. Część tej ziemi miała przyłożyć do chorych miejsc. Zakonnica uczyniła, jak została pouczona. Uzdrowienie nastąpiło. Od tamtej ziemia z grobu św. Rafki stała się źródłem łask, zwłaszcza uzdrawienia z chorob oczu. Chorzy postępowali podobnie: zabierali ziemię z jej grobu, pili ją rozpuszczoną w wodzie lub

dotykali chorych miejsc na ciele. Modlili się za jej wstawiennictwem i spozywali odrobinę tej ziemi. Udokumentowano już wiele uzdrowień.

Rafka została kanonizowana przez Jana Pawła II w roku 2001. Jej wstawiennictwo obejmuje szczególnie ludzi cierpiących. Do dziś siostry z klasztoru św. Józefa w Jrabta rozdają w małych torebeczkach ziemię z miejsca, gdzie znajduje się jej grób. Przed klasztem stoi piękna, biała figura – postać św. Rafki, zakonnicy dźwigającej na prawym ramieniu krzyż.

Szczególnie za jej wstawiennictwem proszę o łaskę... na Twoją chwałę, Panie. **Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu**

Modlitwa do św. Rafki w nieuleczalnej chorobie

Panie, daj mi taką wiarę, jaką podtrzymywała św. Rafkę, abym odkrył sens mojego bólu. Naucz mnie nieść razem z Tobą krzyż tej choroby, której nauka nie potrafi wyleczyć.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

„Jestem w niebie, ponieważ niosę mój krzyż z Jezusem” – brzmiała odpowiedź św. Rafki, gdy pytano ją o to, jak się czuje.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Panie, naucz mnie nieść krzyż tej choroby bez pytania: Dlaczego ja?, rzucić się w Twoje ramiona, ponieważ Ty możesz przemienić moje cierpienie i zanurzyć mnie w pokoju, radości i nadziei.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Panie, Ty jesteś wszechmocny, dlatego proszę Cię o uzdrowienie. Jeśli uzdrowienie nie jest Twoim planem miłości dla mnie, pomóż mi zrozumieć, że przyzwalaś na ten krzyż dla mojego większego dobra. Tak jak św. Rafkę, naucz mnie przyjmować cierpliwie chorobę dla mojego zbawienia.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Choroba cierpliwie znoszona oczyszcza duszę, tak jak ogień uszlachetnia złoto.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.



Modlitwa do św. Rafki

Panie Jezu, Ty powiedziałeś: „Szukajcie najpierw królestwa Bożego, a wszystko inne będzie wam dodane”, proszę Cię za wstawiennictwem św. Rafki, która zjednoczyła swoje cierpienia z Twoimi ranami, oczyść moje serce ze wszystkiego, co się Tobie nie podoba. Ześlij na mnie i moich najbliższych obfitość Twojego błogosławieństwa duchowego i materialnego.

Panie, pomóż mi w godzinie utrapienia, podczas terapii i w potrzebach materialnych, abym czuł Twoją bliskość wtedy, gdy będę widział ból i bezradność moich najbliższych wobec tej choroby. Tak jak św. Rafkę, naucz mnie przemieniać ból w drogę światła i chwały dla Boga.

Ojcze nasz, Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu. ►

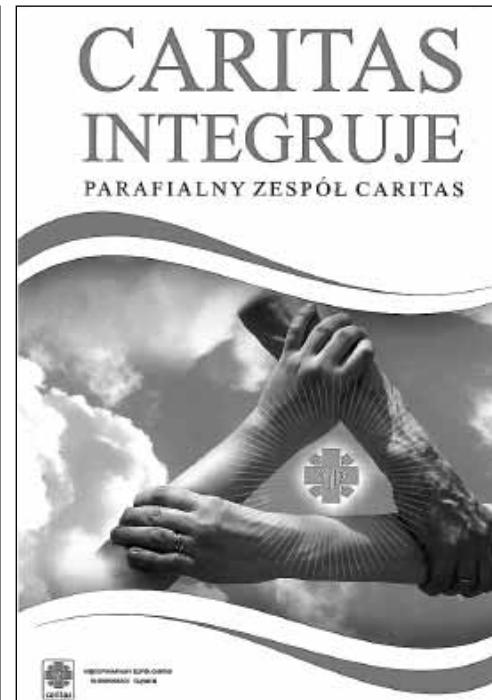
► Modlitwa św. Jana Pawła II do św. Rafki

Święta siostra Rafko, pokorna i autentyczna naśladowczyni ukrzyżowanego Chrystusa, dziękujemy Ci! Dałaś nam poruszające świadectwo tajemniczej współpracy w bolesnych tajemnicach naszego odkupienia. Od Ciebie chcemy nauczyć się kochać tak jak Ty. Chcemy móc powiedzieć tak jak święty Paweł: „Dla mnie żyć – to Chrystus”. Panie Jezu, nasze życie nie ma sensu bez Ciebie. Chcemy nauczyć się przebywać z Tym, który nas kocha, ponieważ z takim Przyjacielem można przetrzymać wszystko. Od Ciebie uczymy się zjednoczenia z wolą Ojca, ponieważ na modlitwie mówić – znaczy kochać. Święta Rafko, módl się za nami!

Święta Rafko, czuwaj nad tymi, którzy znają cierpienia, zwłaszcza nad ludami Bliskiego Wschodu, wciągniętymi w wir niszczącej i bezsensownej przemocy! Za twoim wstawnictwem prosimy Boga, aby otwierał serca na cierpliwe poszukiwanie nowych dróg pokoju i przyspieszył nadzieję pojednania i zgody!

„O Panie, nasz Boże, jak przedziwne Twe imię po wszystkiej ziemi!”. Św. Rafko, gdy kontemplujemy twój promienny przykład świętości, w naszych sercach rozbrzmiewa znów to zwołanie psalmisty. Bóg nieustannie daje Kościowi i światu wspaniałe przykłady ludzi, w których odzwierciedla się blask Jego trynitarnej chwały. Świadectwo twojego zawierzenia niech będzie dla nas zachętą, byśmy wpatrywali się w niebo i niestrudzenie poszukiwali Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości.

Maryjo, Królowo Wszystkich Świętych, która jako pierwsza przyjęła powołanie Najwyższego, wspomagaj nas w służbie Bogu i braciom. Ty zaś, święta Rafko, bądź naszą przewodniczką w drodze, aby nasze życie, podobnie jak twoje, było hymnem uwielbienia Ojca, Syna i Ducha Świętego. Amen.



MIĘDZYPARAFIALNY ZESPÓŁ CARITAS W OBORNIKACH ŚL.

W dniach 24-25.03.2015 r. w obornickich sklepach została przeprowadzona Ogólnopolska Zbiórka Żywności Caritas pod hasłem „Tak pomagam”. Zebraliśmy 1335 kg żywności.

Jesteśmy dumni z tak dużego zaangażowania w akcję ze strony mieszkańców miasta i gminy. Dziękujemy za zaufanie i zrozumienie. Pragniemy podziękować właścicielom sklepów: Rodar, Rabat, Delikatesy Centrum, Intermarche, Biedronka i ich pracownikom. Dziękujemy także panie Bożenie Magnowskiej i wolontariuszom z Gimnazjum w Obornikach Śląskich oraz wszystkim którzy zdecydowali się nam pomóc, a szczególnie tym, którzy uczynili to po raz pierwszy. Dzięki Wam przekażemy dary około 200 osobom z naszego miasta i gminy. **Najserdeczniejsze Bóg zapłać!**

Międzyparafialny Zespół Caritas

„POWOŁANI” poruszają serca parafian

Za nami dopiero cztery adoracje pierwszosobotnie przygotowane przez grupę parafialną „POWOŁANI”, a dotarło do nas tak wiele słów poparcia dla tej inicjatywy. Słów, które bardzo nas umacniają i upewniają, że to, co robimy jest dobre i potrzebne. Niezwykłe teksty, starannie dobrany repertuar muzyczny, symboliczne przedstawienie danego okresu liturgicznego oraz piękne głosy naszego chóru sprawiają, że w sposób szczególny i poruszający docieramy do serc naszych parafian. Cieszymy się, że to, co robimy, może przybliżać was do Boga. Oto mail od jednej z uczestniczek adoracji:

„Wśród wielu form modlitewnych, najbliższą mi jest adoracja. Jak wiele osób czynnych zawodowobiegnę, ciągle biegnę i nie mogę dognieć utraconego czasu... codzienny pośpiech powoduje, że wiele rzeczy robię chaotycznie i niedokładnie. W czasie adoracji świat wokół mnie wstrzymuje oddech, by zanurzyć się w ten spokój i radość z obcowania z moim Bogiem. W ciszy uspokajam rozbiegane myśli i zanurzam się w Obecność i trwam – teraz czas już nie ucieka. Taka niegodna staję przed Stwórcą, który mi mówi „Oto Jestem”. Tak bliskie obcowanie jest dla mnie tak ważne i tak trudne do opisania i nie umiem o tym głośno mówić. To takie niemożliwe do nazwania. W tej modlitwie człowiek musi uznać wielkość Boga. Adoracje przygotowane przez grupę „POWOŁANI”

mają w sobie coś wyjątkowego. Tworzone są z wielką subtelnością, pokorą i wiarą. Kiedy widzę jak obok mnie adorują młodzi ludzie wielbiąc Pana modlitwą i pieśnią, ogarnia mnie wielka radość, bo widzę żywego młodego kościoła. Beata”.

Moi drodzy, z wielką wiarą i pokorą uginajcie kolana przed Najświętszym Sakramentem, a przez każdą życiową burzę Jezus przeniesie was na swoich własnych ramionach.

Zapraszamy na adorację Najświętszego Sakramentu w każdą pierwszą sobotę miesiąca – najbliższa **6 maja** – po Mszy św. wieczornej o godz. 19:30.

Izabela Staworzyńska



Adoracja 1 kwietnia 2017 w kościele NSPJ.



Adoracja 4 marca 2017 w kościele NSPJ.

Wiosna

Kräży plotka już od rana
Że ktoś widział bociana
Luty jeszcze sobie rządzi
A bociek już u nas błądzi
Pewnie kocha nasze strony
Nie jest niczym przerażony
Że żaby jeszcze schowane
Nie chcą być przezeń zjadane

Jadwiga Pawłow

Naczynia liturgiczne

Observując księdza i służbę liturgiczną w czasie sprawowania Mszy można zobaczyć, że przez ten czas przy ołtarzu korzysta się z wielu różnych „naczyń”. Osoby, które ministrantami nie były, pewnie nawet nie zdają sobie sprawy, ile ich jest i do czego służą. Chodzi tu o naczynia liturgiczne i bieliznę ołtarzową.

Naczynia liturgiczne pełnią ważną rolę w Kościele nie tylko w czasie sprawowania Eucharystii. To w nich przechowuje się Ciało Jezusa Chrystusa, wodę i wino.

Pod pojęciem bielizny ołtarzowej kryją się wszelkie materiały, którymi nakrywa się i czyści kielich czy osusza ręce. Nazwa bielizna wywodzi się od tego, że płótna są śnieżnobiałe (choć zdarzają się kolorowe zdobienia).

Kielich

Naczynie niezbędne przy odprawianiu Mszy Świętej. Wyraźnie kojarzy się z ostatnią wieczerzą, kiedy to Pan Jezus ustanowił sakramenty Eucharystii i Kapłaństwa. Dlatego do kielicha kapłan wlewa wino i kilka kropel wody. Kielich ma formę pucharu – składa się z czaszy i podstawy. Jest wykonany z trwałego, szlachetnego nieprzezroczystego materiału.

Patena

Płaskie, okrągłe naczynie liturgiczne. W czasie Mszy Świętej to na niej kładzie się hostię, czyli okrągły kawałek niekwaszonego chleba, który staje się Ciałem Chrystusa. Jest wykonana ze szlachetnego metalu. Dopuszczalne jest stosowanie pateny głębokiej mogącej pomieścić hostię dla kapłana i dla wiernych.

Patena komunijna

Stosowana jest podczas rozdzielania Komunii Świętej. Trzyma ją ministrant, by konsekrowane komunikanty lub ich części nie upadły na ziemię. Sama nazwa pochodzi od



łacińskiego słowa „patina”, co znaczy „płaska miska”

Puszka, inaczej cyborium

Naczynie służące do przechowywania komunikantów, czyli konsekrowanego Chleba, który jest ciałem Pana Jezusa. Puszka jest podobna do kielicha; jest mniej zdobiona i posiada stożkowe przykrycie. Jest ono potrzebne, dlatego że puszkę umieszcza się w tabernakulum. Kiedy jest potrzeba, rozdziela się w niej Komunię Świętą. Słowo „cyborium” pochodzi z języka greckiego i znaczy „czasza”, „kielich”.

Bielizna ołtarzowa – Korporał

Mały biały obrusik, przypominający chustę. W czasie Mszy Świętej kładzie się na nim kielich z winem i patenę z hostią. Poza Mszą Świętą korporał rozkłada się pod naczynia liturgiczne, w których znajduje się Najświętszy Sakrament, czyli pod monstrancje lub puszkę. Osobny korporał znajduje się na stałe w tabernakulum. Polska nazwa pochodzi od łacińskiego słowa „corpus”, które znaczy „ciało”. Bierze się to stąd, że na korporale umieszczane



jest Ciało Pana Jezusa, ukryte pod postacią konsekrowanego Chleba.

Palka

Kwadratowa, płocienna (ale sztywna) przykrywka do kielicha. Ma zastosowanie bardzo praktyczne. Gdy w kielichu znajduje się wino, a po konsekracji Krew Pana Jezusa, przykrywa się nią kielich, by nie wpadły do niego żadne zanieczyszczenia, a szczególnie owady. Niektóre palki są ozdobione i najczęściej ich kolor jest taki, jak kolor ornatu. Ich funkcje dobrze tłumaczy sama nazwa; łacińskie słowo „palla” znaczy „zasłona”.

Puryfikaterz

Prostokątny kawałek białego płotna. Po spożyciu Ciała i Krwi Pana Jezusa kapłan lub diakon używa go do wytarcia kielicha i pateny, a w razie potrzeby także palców. Na taką funkcję puryfikaterza wskazuje pochodzenie jego nazwy. Łacińskie słowo „puryficare” znaczy „czyścić”. Stąd też obmycie i wytarcie naczyń liturgicznych nazywamy puryfikacją. Puryfikaterz i korporał określa się czasem wspólną nazwą: bielizna kielichowa.



Welon na kielich

Nie należy go mylić z welonem używanym przy błogosławieństwie Najświętszym Sakramentem. Ten welon to kwadratowy kawałek materiału, służący do przykrycia przygotowanego do Mszy Świętej kielicha z pateną. Jego kolor powinien być taki, jak kolor ornatu.

Ręczniczek

Złożony w harmonijkę prostokątny kawałek białego materiału.

Ampułki

Tak nazywamy dwa szklane naczynia liturgiczne w kształcie małych dzbanków. Używa ich ministrant, podając w nich podczas Mszy Świętej wino i wodę.

Vasculum

Niewielki pojemnik wypełniony wodą. Nazwa tego sprzętu liturgicznego jest w języku łacińskim i znaczy „małe naczyńko”. Zazwyczaj jest umieszczane blisko tabernakulum. Gdy kapłan lub inny szafarz skończy rozdawać Komunię Świętą, obmywa w nim palce.

Monstrancja

Jest wykonana ze szlachetnego metalu (srebra, złota) i często zdobiona drogimi kamieniami. Składa się ze stopy i tzw. Glorii. „Gloria” to słowo łacińskie i oznacza „chwałę”. Gloria jest najbardziej udekorowaną częścią monstrancji. W jej centrum znajduje się mała szklana puszka, w której umieszcza się Hostię. Monstrancja służy bowiem do ukazywania i procesyjnego przenoszenia konsekrowanej Hostii, czyli Ciała Pana Jezusa. Stąd też pochodzi jej nazwa; łacińskie słowo „monstrare” znaczy „okazywać”

Kustodia z Melchizedekiem

Kustodia to metalowe przeszklone naczynie, służące do przechowywania konsekrowanej Hostii. Nazwa pochodzi od łacińskiego słowa „custodia”, co znaczy „straż”. Używa się jej do przechowywania Ciała Pana Jezusa w tabernakulum. Gdy Najświętszy Sakrament wystawiony jest do publicznej adoracji, Ciało Pana Jezusa umieszcza się w monstrancji. Święta Hostię przenosi się z kustodii do monstrancji przy pomocy specjalnego uchwytu w kształcie półksiężyca. Ov uchwyt to Melchizedek. Tak miał na imię jeden z kapłanów Starego Testamentu.

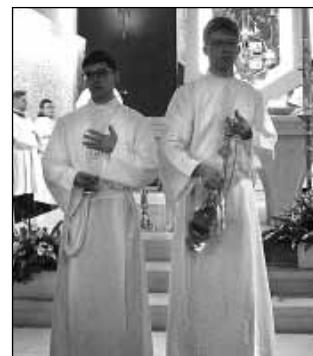
► Ampulki z olejami świętymi

W odróżnieniu od ampułek mszałowych na wino i wodę, ampułki z olejami świętymi wykonane są najczęściej z metalu. W jednej z ampułek znajduje się olej chorych. Używany kapłan w czasie udzielania sakramentu udzielania chorych. Ta ampułka oznaczona jest skrótem „INF”. Pochodzi on od nazwy łacińskiej oleju chorych: „oleum infirmorum”.

W drugiej ampułce znajduje się krzyżmo święte. Nazwa tego oleju świętego pochodzi od greckiego słowa „chrisma”, które znaczy dosłownie „maść”. Ampułka z krzyżmem oznaczona jest skrótem „CHR”. Olej krzyżma świętego używa się podczas udzielania sakramentu chrztu i bierzmowania, w czasie święceń kapłańskich i biskupich oraz przy konsekracji kościoła i ołtarza.

Trybularz, czyli kadzielnica

Metalowy pojemnik, zawieszony na czterech łańcuszkach, spiętych u góry i zakończonych uchwytem. Samo słowo „trybularz” pochodzi od łacińskiego „turibulum” i w języku polskim znaczy „kadzielnica”. Nazwa tego sprzętu pochodzi stąd, że umieszcza się w nim rozgarzone węgle i posypuje różnymi substancjami zapachowymi. Te substancje nazywamy „kadzidłem”.



Pyxis

– mało popularne naczynie, rzadko używane podczas liturgii. Kształtem przypomina okrągłą złotą puderniczkę. W tym naczyniu przenoszona jest Komunia św. do domu chorego.



Niewielki pojemnik, w którym przechowuje się ziarna kadzidła. W nawikuli znajduje się też łyżeczka, którą nakłada się kadzidło do trybularza. Słowo „nawikula” to spolszczone słowa łacińskiego, które znaczy „łódka”. Bo ów pojemnik najczęściej ma kształt łódki.

Kropidło i kociołek na wodę świętą

Najpopularniejsze są kropidła tradycyjne, zakończone włosiem. Nowsze zakończone są metalową główką z otworami. Wewnątrz niej jest gąbka, która wchłania wodę świętą.

Kociołek przypomina małe wiaderko z rączką i jest to naczynie, w którym przechowuje się wodę świętą. Jako ciekawostkę można podać, że obrzęd pokropienia wiernych wodą świętą nazywamy aspersją. Pokropienie osób ma przypominać ich chrzest. Z kolei przedmioty są pokrapiane wodą świętą podczas błogosławieństwa.

Relikwiarz

Przedmiot służący do przechowywania relikwii. A słowo „relikwie” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza „szczątki”. Są to rzeczywiście szczątki osoby zmarłej, uznanej za błogosławioną lub świętą. Mogą to być także przedmioty mające styczność z tymi świętymi, a nawet z Panem Jezusem (np. relikwie Krzyża Świętego). Relikwiarze są w kształcie krzyża, monstrancji, puszki lub skrzynki.

WROCŁAWSKIE SANKTUARIA MARYJNE

Sanktuarium NMP Uzdrowienia Chorych



To już ostatnie Wrocławskie sanktuarium maryjne. Znajduje się ono w kościele pomocniczym pw. św. Łazarza w parafii św. Maurycego. Zapomniany nieco obecnie kościół (najmniejszy we Wrocławiu) zbudował Zakon Rycerzy Szpitalników św. Lazarza z Jerozolimy w drugiej połowie XIV wieku. W głównym ołtarzu znajduje się barokowa rzeźba Matki Bożej z 1727 roku. To dzięki niej świątynia ma rangę sanktuarium. Tytuł Uzdrowienia Chorych związany jest natomiast z historią kościoła, który najpierw był kaplicą pobliskiego leprozorium (dom dla trędowatych) dla mężczyzn. Później ośrodek był przekształcony na szpital, a następnie na dom starców.

Adres: Wrocław, ul. Traugutta 34

Nabożeństwa: w niedziele o godz. 9.00 i we wtorki o godz. 17.00.

Zobaczysz

ty myślisz, że za trudna droga
bo trzeba przejść przez ból i zdradę
zobaczysz, jeszcze się przekonasz
dasz sobie radę
czemu się martwisz, że przegrywasz
ze skłonnościami złej natury
zobaczysz, jeszcze ci się uda
głowa do góry
lepiej niż ty znam twoje życie
obdarzam cię łaskami szczerze
zobaczysz sam na własne oczy
że będzie dobrze
znam twe ucieczki i powroty
widzę w całości twoją drogę
zobaczysz, Ja cię przeprowadzę
ja jestem Bogiem
i choćbyś przestał wierzyć w miłość
zrzygnąłeś z wielkich zamierzeń
i tak się cały tobie oddam
tak w ciebie wierzę

Wiersz pochodzi z książki ks. Mariusza Bernysia, pt. „Potęga nadziei”



Uczestnicy kursu Alpha odbywającego się w parafii NSPJ spotykają się w każdą środę o godz. 19.00 w SP2.



Dnia 18 marca w dużej sali Domu Katolickiego odbyły się warsztaty chóru parafialnego. Poprowadził je p. Marcin Wasilewski z Krakowa.

Oblicza miłości własnej

Virginia Satir psychoterapeutka wspomina z domu rodzinnego czarny garnek, który był używany do różnych celów: raz znajdowała się w nim woda z mydłem, innym razem nawóz do roślin, a jeszcze innym razem gotowało się w nim gulasz. Jeżeli chciało się go użyć, należało najpierw sprawdzić, co w nim się znajduje.

Metaforę garnka używa V. Satir w rozmowach ze swoimi pacjentami mającymi problem z poczuciem swojej wartości. Poczucie własnej wartości pani psycholog określa jako miłość własną. Powstaje więc pytanie: jakim rodzajem miłości powinniśmy napełnić nasze garnki? Inni utożsamiają poczucie własnej wartości z samooceną, przy pozytywnej samoocenie pojawiają się pozytywne uczucia.

Można poprawić swoje poczucie własnej wartości poprzez wmwawianie sobie, jacy jesteśmy wspaniali. Jednakże rozdziwięk między tym, jacy jesteśmy, a jakimi byśmy chcieli być, często prowadzi do gorszego samopoczucia. Można zmusić się do większego wysiłku, by mieć większe sukcesy, w nadziei że będzie to źródłem lepszej samooceny. Jednakże jest to jak wlewanie wody do dziurawego garnka – gdy przestajemy dolewać, poziom wody maleje do zera.

Zawyżone poczucie własnej wartości nie jest także najlepszym sposobem na życie, gdyż wiąże się z negatywnymi zjawiskami, takimi jak narcyzm czy poczucie wyższości nad innymi. Z taką osobą trudno utrzymywać właściwą relację. Natomiast zaniżone poczucie własnej wartości często łączy się z agresją. Sprawcy przestępstw czy chuligani mają właśnie zaniżone poczucie własnej wartości.

Poczucie własnej wartości nie opiera się tylko na samoocenie, ale także na naszych relacjach z innymi ludźmi. Jeżeli będziemy sobie codziennie wmwawiać, że jesteśmy wspaniali, a w relacjach z innymi będziemy samolubni i bezduszni, to nie będziemy mieli powodu do

dobrej samooceny. Dlatego lepiej codziennie robić rachunek sumienia, niż wmwawiać sobie, jacy jesteśmy wspaniali. Rachunek sumienia z rzeczywistych starań nie zawsze prowadzi do samozadowolenia, czasami musi prowadzić do samokrytyki, jak pisze Antonia Macaro. Z badań psychologicznych wynika, że często żyjemy w iluzji i weale nie jesteśmy tak samokrytyczni, jak być powinniśmy. Istnieje tendencja, by zagłuszyć głos samokrytyki, lansowana jest w takich pozycjach książkowych jak choćby „Zapanuj nad swoim wewnętrznym krytykiem.”

Większość ludzi jest pograniona w iluzji, gdyż uważa, że posiadają ponadprzeciętnie zdolności. Poza tym psycholodzy zauważają, że sukcesy, jakie osiągamy, przypisujemy swoim zdolnościom, natomiast niepowodzenia – czynnikom zewnętrznym niezależnym od nas. Natomiast oceniając innych ludzi, za niepowodzenia obarczamy odpowiedzialnością nich samych, a nie czynniki zewnętrzne od nich niezależne. Bywamy więc samokrytyczni w sposób niewłaściwy, wtedy nie jesteśmy wolni od iluzji. Dzieje się tak wtedy, gdy samokrytyka prowadzi do samoodtrącenia. Natomiast uczciwe podejście do siebie powinno prowadzić do samoakceptacji. Można powiedzieć, że bywamy surowi, lecz nie obiektywni. Dobrze jest mieć wewnętrzny krytyka, pod warunkiem, że jest to głos życzliwy i racjonalny – jak pisze A. Macaro.

Najważniejszą formą miłości własnej nie tyle jest wysokie mniemanie o sobie, bardziej życzliwość wobec samego siebie, co możemy nazwać samoakceptacją. Polega ona na traktowaniu siebie jak bliskiego przyjaciela.

Jeżeli uda nam się nasz garnek napełnić jasnym obrazem samych siebie i samoakceptacją nie pozbawioną samokrytyzmu, będzie to ważny krok w kierunku sensownej miłości własnej pisze A. Macaro.

Filozof Julian Baggini uważa, że obecnie istnieje przekonanie, że każdy zasługuje na to by być kochanym, kimkolwiek jest i cokolwiek robi. Pomysł, aby zasłużyć na miłość, wdaje się absurdalny. Takie oczekiwania uważa się za głupotę. Aby miłość miała sens, musimy w sobie znaleźć coś, co na tę miłość zasługuje. Zamiast próbować kochać samych siebie, powinniśmy się postarać, aby było nas za co kochać, a reszta przyjdzie samo. Aby było nas za co kochać, powinniśmy zdać sobie sprawę z naszych sympatycznych aspektów, ale także tych, które są mniej urocze, ale ciągle do przyjęcia, oraz tych, które stanowczo powinniśmy starać się w sobie zmienić.

Jeżeli wrócimy do symbolu garnka, o którym pisaliśmy na początku, można się zastanowić, czym ten garnek napełnimy.

Św. Augustyn uważa, że miłość do rzeczy przemijających jest źródłem niepokoju i cierpień. Jedynie miłość do Boga daje nam poczucie spełnienia i pokój wewnętrzny. Zwrócenie do Boga potrafimy także w odpowiedni sposób przezywać nasze relacje do rzeczy przemijających, w tym do siebie samych. Napełnieni miłością do Boga mamy także odpowiednią, bo uporządkowaną, miłość do siebie samych i do innych ludzi.

ks. Rafał Masarczyk SDS

Słowa wypowiedziane z Drzewa Krzyża

Tych słów nie wypowiedział nikt – aż do Wielkiego Piątku. Wypowiada je ON, Miłosierny Chrystus, z krzyża. Wyłaniają się z największego wydarzenia, jakie wiadziała Historia – Męki Chrystusa. Pragnę, aby przylgnęły do mnie, abyś Chryste wypalił je ogniem swojej nieskończonej miłości w mojej duszy.

Ojcze, odpuść im, bo nie wiedzą, co czynią (Łk 23,34).

Zaprawdę powiadam ci: dziś ze mną będziesz w raju (Łk 23,43).

Niewiasto, oto syn twój. ...Oto matka twoja (J 19,26-27).

Eli, eli, elema sabachtani?, To znaczy: boże mój, boże mój, czemuś mnie opuścił? (Mt 27,46)

Pragnę! (J 19,28)

Dokonało się (J 19,30).

Ojcze, w twoje ręce powierzam ducha mojego (Łk 23,46).

Duchowa adopcja w Obornikach Śląskich



25 marca 2017 r. w parafii JTAP uroczyste przyrzeczenia duchowej adopcji złożyło 25 osób.



Także w parafii NSPJ wielu parafian podjęło się codziennej modlitwy w intencji dzieci nienarodzonych.



Kronika parafialna

Kronika parafii JTlAP

26 – 28 lutego trwało 40-godzinne nabożeństwo przed Środą Popielcową.

27 lutego odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

1 marca przeżywaliśmy Środę Popielcową, którą rozpoczęła czas Wielkiego Postu. Msze Święte z obrzędem posypania głów były sprawowane o godz. 8.30, 16.00, 18.00 i o 19.00. W Golędzinowie i Kowalach o godz. 16.30.

Wraz z rozpoczęciem okresu Wielkiego Postu rozpoczęły się nabożeństwa wielkopostne: Drogi Krzyżowe w piątek: o godz. 9.00, 17.00 i 19.00. Natomiast Gorzkie Żale w niedzielę o godz. 16.00.

2 marca sprawowana była Godzina Święta o godz. 17.30.

3 marca po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie formacyjne oraz wymiana bilecików Straży Honorowej NSPJ.

4 marca po Mszy św. o godz. 8.30 odbyło się nabożeństwo pierwszosobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy chorych z posługą sakramentalną w domach. W tym dniu o godz. 20.00 w naszym kościele miała miejsce comiesięczna adoracja Najświętszego Sakramentu w duchu uwielbienia, pod hasłem „Prawdziwe życie”.

5 marca po Mszy św. o godz. 8.30 nastąpiła zmiana tajemnic różańca świętego. W tym dniu Akcja Katolicka przeprowadziła zbiórkę do puszek na do żywianie w szkołach dzieci z ubogich rodzin, która wyniosła 1743,68 zł. W tym dniu po Mszy św. o godz. 12.30 odbyło się spotkanie dla dzieci klas III Szkoły Podstawowej i ich rodziców, podczas którego zostały wręczone świece.

6 marca odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

7 marca odbyło się spotkanie formacyjne w grupach dla uczniów III klasy Gimnazjum i wszystkich pragnących przystąpić w tym roku do sakramentu bierzmowania.

8 marca odbyła się konferencja dla rodziców i chrzestnych przed niedzielnymi chrztami.

12 marca przeżywaliśmy Niedzielę Ad Gentiles, obchodzoną jest jako Dzień Modlitwy, Postu i Solidarności z Misjonarzami. Ofyary do puszek na pomoc dla misjonarzy i ich podopiecznych wyniosły 2022,57 zł. Natomiast taca na remont naszego kościoła i jego ogrzewanie w okresie zimowym wyniosła 6798,16 zł. Bóg zapłać.

13 marca miało miejsce nabożeństwo fatimskie. O godz. 18.00 sprawowana była Msza Święta, po niej procesja światła, różeńiec fatimski i Apel Fatimski.

18 marca nasza młodzież wraz z ks. Jerzym Lazarkiem uczestniczyły w Salwatoriańskich Spotkaniach Młodych w Trzebnicy.

20 marca odbyło się spotkanie Kręgu Biblijnego.

25 marca przeżywaliśmy uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jest to Dzień Świętości Życia i Dzień Duchowej Adopcji Dziecka Początego. Grupa 25 osób, podczas Mszy Św. o godz. 8.30 podjęła dzieło duchowej adopcji dziecka początego.

28 marca odbyło się spotkanie Rady Parafialnej.

29 marca odbyło się Walne Zgromadzenie Katolickiego Stowarzyszenia „Ecclesia”.

31 marca grupa parafian wraz z ks. Jerzym Lazarkiem wzięła udział w Ekstremalnej Drodze Krzyżowej z Wrocławia do Trzebnicy.

1 kwietnia po Mszy Św. o godz. 8.30 sprawowane było nabożeństwo pierwszosobotnie ku czci Niepokalanego Serca NMP. W tym dniu odwiedziliśmy chorych w domach z posługą sakramentalną. O godz. 18.00 rozpoczęliśmy czas rekolekcji wielkopostnych, które trwały do środy 5 kwietnia. Rekolekcje prowadził ks. Krzysztof

Biernat pallotyn z Poznania. W naukach rekolekcyjnych zostało przybliżone nam orędzie fatimskie. O godz. 20.00, w naszym kościele miała miejsce comiesięczna adoracja w duchu uwielbienia pod hasłem „Nigdy więcej”. Była ona wprowadzeniem w atmosferę rozpoczynających się rekolekcji wielkopostnych.

2 kwietnia Akcja Katolicka zebrała 1.138,06 zł na do żywianie dzieci.

6 kwietnia sprawowana była Godzina Święta, po Mszy św. wieczornej odbyła się konferencja dla rodziców i chrzestnych przed niedzielnymi chrztami.

7 kwietnia odbyło się spotkanie formacyjne i wymiana bilecików Straży Honorowej NSPJ.

8 kwietnia podczas wieczornej Mszy św. o godz. 18.00 modlimy się za ofiary katastrofy smoleńskiej. Eucharystię poprzedziła modlitwa i złożenie kwiatów na Rondzie im. Aleksandry Natalli-Świat o godz. 17.30.

OGŁOSZENIA PARAFII JTlAP

Adoracja nocna

Wzorem ubiegłego roku pragniemy zaproponować całonocne czuwanie przy Grobie Pańskim z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę. Bardzo prosimy o zapisywanie się na listę chętnych i na konkretne godziny. Zapisy w zakrystii lub kancelarii parafialnej.

Nabożeństwo fatimskie – 12 kwietnia – godz. 18.00

Adoracja Wieczysta (całodzienna) – 25 kwietnia 2017 r.

Numer konta parafialnego, na który można wpłacać ofiary na remont naszego kościoła: ING Bank Śląski 15 1050 1575 1000 0090 7497 0857 Parafia Rzym.-kat. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego, ul. Trzebnicka 35, 55-120 Oborniki Śląskie

Psycholog pełni dyżur w Poradni Życia Rodzinnego w czwartki od 17.00 do 19.00. Tel. w godzinach dyżuru 71 310 23 52.

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” numer konta bankowego: 94 9583 0009 0018 2663 2000 0001.

Ekstremalna Droga Krzyżowa



W nocy z 31.03 na 1.04.2017 odbyła się Ekstremalna Droga Krzyżowa, w której wzięła udział grupa młodych wraz z ks. Jezym Lazarkiem.

Katolickie Stowarzyszenie „Ecclesia” jest organizacją pożytku publicznego. Dlatego istnieje możliwość przekazania 1% podatku dla tego stowarzyszenia, aby w ten sposób wesprzeć remont kościoła parafialnego p.w. św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich. Numer KRS 0000402304.



Kronika parafialna

Kronika parafii NSPJ

27 lutego przed rozpoczęciem Wielkiego Postu adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

27 lutego po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

28 lutego odbyło się spotkanie młodzieży klas II gimnazjum przygotowujące do sakramentu bierzmowania.

1 marca rozpoczęliśmy wraz z całą wspólnotą Kościoła okres Wielkiego Postu. Wieczorem, o godz. 18.30 została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Różańca Rodziców i ich rodzin.

2 marca, w pierwszy czwartek miesiąca, modliliśmy za powołanych do służby Bożej, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

3 marca, w pierwszy piątek miesiąca, oddaliśmy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

4 marca oddaliśmy cześć Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. Księży odwiedzili naszych chorych z posługą sakralną, a wieczorem odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu przygotowana przez młodzież naszej parafii.

5 marca została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Żywego Różańca i ich rodzin oraz odbyła się zmiana tajemnic różańcowych. Od godz. 15.00 adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie z okazji pierwszej niedzieli miesiąca. Także w tym dniu odbyło się spotkanie rodziców i dzieci, które przygotowują się do przyjęcia sakramentu Pierwszej Komunii św.

6 marca po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

8 marca odbyło się kolejne spotkanie kursu „Alpha”.

9 marca swoje spotkanie miała Akcja Katolicka.

12 marca ofiary złożone na tacę wyniosły 4.524 zł i zostały przeznaczone na cele inwestycyjne w naszej parafii.

13 marca młodzież gimnazjum rozpoczęła swoje rekolekcje. Wygłosił je ks. Krystian Charchut, który jest diecezjalnym egzorcystą. Wieczorem została odprawiona Msza św. w intencji wspólnoty Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”. Po Mszy św. odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia.

15 marca odbyło się kolejne spotkanie kursu „Alpha”.

17 marca w naszej parafii rozpoczął się kurs przedmałżeński dla narzeczonych obu naszych parafii.

19-22 marca trwały rekolekcje wielkopostne, które wygłosił salwatorianin ks. Krzysztof Seweryn.

24 marca została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Akcji Katolickiej i ich rodzin. W tym dniu odbyła się także Droga Krzyżowa ulicami naszej parafii tym razem w Siermianicach i Morzęcinie Wielkim. Dziękujemy mieszkańców tych miejscowości, ks. Przemysławowi wraz z młodzieżą, naszej OSP, która czuwała nad bezpieczeństwem, i tym wszystkim osobom, które w jakikolwiek sposób włączyły się w przygotowanie wspólnej modlitwy.

24 i 25 marca w wytypowanych obornickich sklepach wolontariusze Międzyparafialnego Zespołu Caritas przeprowadzili zbiorkę żywności, która przed świętami zostanie przekazana do najbardziej potrzebujących rodzin naszych parafii. Wszystkim, którzy włączyli się w akcję Caritas zarówno ofiarodawcom jak i wolontariuszom, a także Międzyparafialnej Caritas za poświęcony czas i zaangażowanie dziękujemy.

26 marca w naszej parafii rozpoczęliśmy ogólnopolską akcję Caritas rozprowadzania

świec oraz baranków wielkanocnych. Ofyiary ze sprzedaży zostaną przekazane do wrocławskiej Caritas. Ofyiary na tacę jako złożone w II niedzielę miesiąca, przeznaczone zostały na cele inwestycyjne naszej parafii. Spłacamy jeszcze prace odwodnieniowe naszego kościoła. Ofyiary na ten cel wyniosły 4.524 zł.

1 kwietnia oddaliśmy cześć Niepokalanemu Sercu Matki Bożej. Wieczorem o godz. 18.30 została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Różańca Rodziców i ich rodzin. Po Mszy św. odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, którą przygotowała grupa adoracyjna wraz z ks. Stanisławem.

2 kwietnia została odprawiona Msza św. w intencji osób należących do Żywego Różańca i ich rodzin oraz odbyła się zmiana tajemnic. Od godz. 15.00 adorowaliśmy Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie z okazji pierwszej niedzieli miesiąca. W tym dniu odbyło się spotkanie rodziców i dzieci, które przygotowują się do przyjęcia sakramentu Pierwszej Komunii św. Akcja Katolicka zebrała na dożywianie dzieci 769,35 zł.

3 kwietnia po Mszy św. wieczornej odbyło się spotkanie z modlitwą uwielbienia przygotowaną przez wspólnotę Odnowy w Duchu Św. „Pokój i Radość”.

4 kwietnia odbyło się spotkanie młodzieży klas II gimnazjum przygotowujące do sakramentu bierzmowania.

5 kwietnia odbyło się kolejne spotkanie kursu „Alpha”.

6 kwietnia, w pierwszy czwartek miesiąca, modliliśmy za wszystkich powołanych do służby Bożej, a także o nowe powołania kapłańskie i zakonne.

7 kwietnia, w pierwszy piątek miesiąca, oddaliśmy cześć Najświętszemu Sercu Pana Jezusa.

8 kwietnia dzieci uczęszczające na warsztaty plastyczne odbywające się przy naszej parafii, przygotowały palmy, które były sprzedawane w Niedzielę Palmową.

OGŁOSZENIA PARAFII NSPJ

1. Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałek, środę i piątek w godz. od 16.00 do 18.00.

2. Na stronie internetowej naszej parafii w zakładce „kancelaria” znajduje się informacja, jakie dokumenty należy przedłożyć w kancelarii parafialnej jeśli prosimy o udzielenie sakramentów świętych lub chrześcijańskiego pogrzebu.

3. Okazja do przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania przed świętami:

– w Wielki Poniedziałek, Wtorek i Środę od godz. 6.45 do 8.00 i od 17.00 do 19.30

– w Wielki Czwartek od godz. 7.00 do 9.00 i od 16.00 do 17.30 oraz po liturgii

– w Wielki Piątek od godz. 7.00 do 9.00 i od 16.00 do 17.30 oraz po liturgii



Posypanie głów popiołem w środę popielcową 1 marca 2017 r. w parafii NSPJ.



Błogosławieństwo matek oczekujących potomstwa w parafii NSPJ.

ZAPRASZAMY NA
REKOŁEKCJE
POGŁĘBIENIA ŻYCIA DUCHOWEGO

21-23 KWIECIEŃ 2017

Miejsce : Krzydlina Mała Centrum Spotkań i Dialogu

Zapisy przez formularz internetowy
na stronie mamre.wroclaw.pl



prowadzi

WSPÓŁNOTA PRZYMIERZA
RODZIN MAMRE

**Triduum
Paschalne 2017**



Parafia JTiaP

13 kwietnia – Wielki Czwartek

- 8.00-9.00 Okazja do spowiedzi
17.00 Msza św. w Golędzinowie i Kowalach
16.00-18.00 Okazja do spowiedzi
18.30 Msza święta Wieczerzy Pańskiej
21.00 Zakończenie adoracji w Ciemnicy

14 kwietnia – Wielki Piątek

- 8.30-18.30 Adoracja Najśw. Sakramentu w Ciemnicy
8.00-9.00 Okazja do spowiedzi
9.00 Droga Krzyżowa dla dorosłych
15.00 Nowenna do Bożego Miłosierdzia
16.00-18.00 Okazja do spowiedzi
17.00 Droga krzyżowa dla dzieci
18.30 Liturgia Męki Pańskiej
20.00 Droga krzyżowa na Grzybek
20.30-22.30 Okazja do spowiedzi
W Wielki Piątek obowiązuje post ścisły, tzn. abstynencja od pokarmów mięsnych oraz jeden posiłek w ciągu dnia do syta. Powstrzymujemy się od spożywania alkoholu.

15 kwietnia – Wielka Sobota

- 8.00-20.15 Adoracja przy Grobie Pańskim
8.30-11.30 Okazja do spowiedzi
Święcenie pokarmów
w kościele: od 9.00 do 14.00 o pełnych godzinach
na wioskach: 13.00 Wilczyn, Kowale, Nowosielce
13.30 Borkowice, Piekary, Golędinów
15.00 Nowenna do Bożego Miłosierdzia
20.15 Zakończenie adoracji przy Grobie Pańskim
20.30 **Liturgia Wigilii Paschalnej**
Liturgia światła, Liturgia Słowa, Liturgia chrzcielna, Eucharystia – Msza święta Wigilii Paschalnej, Procesja Rezurekcyjna. W Wielką Sobotę na Liturgię Wigilii Paschalnej przynosimy ze sobą świece.

27 marca – Niedziela Zmartwychwstania

- Msze święte jak w każdą niedzielę:
8.30, 11.00, 12.30, 17.00, 19.00
16.30 – Nowenna do Bożego Miłosierdzia

28 marca – Poniedziałek Wielkanocny

- Porządek Mszy świętych niedzielny. Msza św.
z udzieleniem sakramentu chrztu św. o 12.30
16.30 – Nowenna do Bożego Miłosierdzia



Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

Parafia JTiAP:

7. Mikołaj Halak, 26.02.2017 r.
8. Kacper Włodarczyk, 12.04.2015 r.
9. Leon Pospiech, 12.03.2017 r.
10. Karolina Kunka, 19.03.2017 r.
11. Natan Gołuch, 26.03.2017 r.
12. Artur Kędzia, 02.04.2017 r.



Odeszli do Pana po wieczną nagrodę:

Parafia NSPJ:

10. Elżbieta Marcinkowska, l. 82, zm. 8.03.2017 r.
11. Wiktoria Geleszko-Sadura, l. 86, zm. 08.03.2017 r.
12. Michalina Helena Kwiatkowska, l. 84, zm. 18.03.2017 r.
13. Bronisława Kuczer, l. 93, zm. 20.03.2017 r.

Parafia JTiAP:

13. Władysław Jacyszyn, l. 78, zm. 25.02.2017 r.
14. Bolesław Urbanek, l. 67, zm. 03.03.2017 r.
15. Eugeniusz Zgoda, l. 88, zm. 03.03.2017 r.
16. Zdzisław Adaszek, l. 72, zm. 06.03.2017 r.
17. Kazimiera Podemska, l. 91, zm. 11.03.2017 r.
18. Mikołaj Książewski, l. 86, zm. 12.03.2017 r.
19. Barbara Sawizdraniuk, l. 0, zm. 18.01.2017 r.
20. Andrzej Grygiel, l. 60, zm. 21.03.2017 r.
21. Anatol Ropij, l. 87, zm. 23.03.2017 r.
22. Monika Musiał, l. 93, zm. 30.03.2017 r.



Rekolekcje w parafii NSPJ wygłosił salwatorianin ks. Krzysztof Seweryn.

O Matko
Fatimskiego orędzia:

„czyńcie pokutę,
nawróćcie się,
trwajcie
na modlitwie,
by świat ocalić”.

Spójrz, Matko
– oto jesteśmy.

(Apel Fatimski)



NABOŻEŃSTWA FATIMSKIE 2017

w kościele św. JTiAP

- 12 kwietnia – 13 maja – 12 czerwca**
- 13 lipca – 12 sierpnia – 13 września**
- 13 października**

Plan nabożeństwa:

- Rozpoczęcie mszą św. wieczorną o godz. 18.00
- procesja światła z figurą Matki Bożej Fatimskiej
- różaniec fatimski

Duszpasterzom obu parafii w Obornikach Śląskich z okazji kapłańskiego święta – Wielkiego Czwartku, gorąco życzymy, aby Opatrzność darzyła opieką oraz łaskami zdrowia, wytrwałości i mądrości, świętym patronowie dodawali zapału i wspomagali w codziennym trudzie, a parafianie stale otaczali gorącą modlitwą.

Członkowie redakcji NP

Nasza Parafia – pismo redagowane przez wiernych parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Judy Tadeusza i św. Antoniego Padewskiego w Obornikach Śląskich.

Redakcja: Robert Wrzesiński (redaktor naczelny), Grzegorz Czerkas, Alina Gołecka, Małgorzata Laskowska, ks. Stanisław Mucha SDS (asystent kościelny), Dorota Nikiporczyk (webmaster), Małgorzata Pawłak (sekretarz redakcji), Zbigniew Stachurski, ks. Wiesław Waldon SDS, Barbara Wrzesińska.

Adres redakcji: „Nasza Parafia”, parafia rzymskokatolicka, ul. Stefana Kardynała Wyszyńskiego 23, 55-120 Oborniki Śląskie, e-mail: graphito@poczta.wp.pl, www.naszaparafia.sds.pl (lub www.naszaparafia.salwatorianie.pl)

Wydawca: Studio Graphito (nr tel. 71 310 21 65), nakład 550 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i dokonywania korekty stylistycznej nadanych tekstów.